

Nowy nabytek w naszym internacie !!! Będzie ciekawiej! Będzie zdrowiej! Będzie jeszcze weselej!

W ostatnich dniach zakupiono dla naszego internatu 10 wspaniałych rowerów! Pomysłodawcą tej ciekawej i trafnej inicjatywy był Dyrektor Zespołu – pan Ryszard Kawczyński, który w trosce o wszechstronny rozwój młodzieży postanowił przeznaczyć część pieniędzy zarobionych przez internat w czasie wakacji na zakup sprzętu turystycznego. **BRAWO!!!**

Rowery nie są fabrycznie nowe, ale ich stan techniczny i wygląd są bez zarzutu. Zostały sprowadzone z Niemiec przez firmę zajmującą się sprzedażą i serwisem rowerów, w której przeszły szczegółowe przeglądy techniczne i usunięcie drobnych usterek. W większości są to pojazdy marki „PEGASUS” i „PEUGEOT” /nazwy firm mówią same za siebie/. Ich zakup bardzo poszerzy możliwość organizowania ciekawych form aktywności młodzieży w naszej szkole /szczególnie w internacie/.

Tereny wokół Karolewa są wyjątkowo bogate w walory przyrodnicze, turystyczne i przede wszystkim historyczne. Mieszkamy przecież na pograniczu dwóch odmiennych historycznie i kulturowo obszarów – Warmii i Mazur, na obrzeżach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, w krainie krzyżackich warowni i pięknych ziemiańskich pałaców. Organizując krótkie, jedno lub kilkudniowe rajdy po najbliższej okolicy, umożliwimy młodzieży poznanie tego co interesujące, ważne i piękne. Zapewnimy możliwość ciekawego i zdrowego spędzenia wolnego czasu na łonie natury. Rozbudzimy /mam nadzieję/ ciekawość świata. No, ale zanim to nastąpi, trzeba od czegoś zacząć Zaczęliśmy we czwartek od testowania rowerów. Podczas krótkiej wycieczki sprawdziliśmy sprzęt, a zarazem zapoznaliśmy grupkę mieszkańców internatu z ciekawymi miejscami w najbliższej okolicy.

Zapraszam do obejrzenia krótkiej relacji zdjęciowej z wyprawy.

Acha! Najważniejsze.

Dziękujemy panu dyrektorowi, pani Genowefie Jasionek i wszystkim tym, którzy swoją pracą w wakacje przyczynili się do tego, iż można było ten świetny sprzęt kupić. I jeszcze jedno... Pan dyrektor zapowiedział zakup kolejnych 10 rowerów. SUPER!



Wyruszyliśmy z internatu po obiedzie.

Sami najlepsi i najwytrzymalsi kolarze...

Przed tym jednak odbyło się zapoznanie z trasą i zasadami bezpieczeństwa...

To tylko niektóre z rowerów, na których mieliśmy jechać...



...są naprawdę dobre...



Jednym z celów wyjazdu było zainteresowanie młodzieży historią i tradycją okolic Karolewa...,

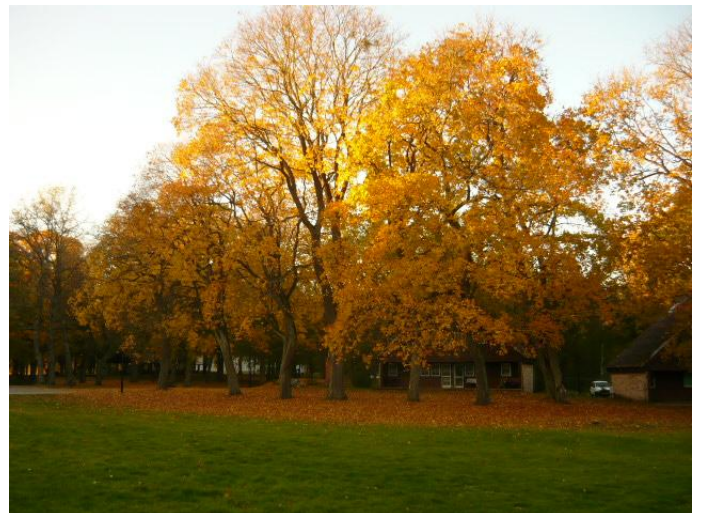
....dlatego też pierwszy etap wyprawy zakończyliśmy przy kościele w Czernikach, gdzie młodzież zapoznała się z historią wsi i wysłuchała dwóch legend związanych z tą miejscowością: o czarcim kamieniu i o karczmarce z Nakomiady.



Drugi etap prowadził nad jezioro Mój, gdzie młodzież usłyszała historię bitwy pod Wopławkami...



...i nad jezioro Siercze, gdzie zwiedziliśmy ośrodek „Księżycowy Dworek”.





W drogę...



... do Gierłóży...



...przez bagna i lasy...

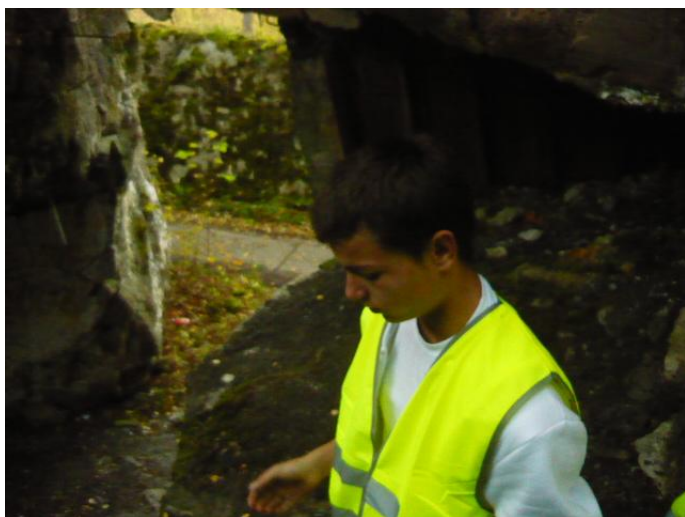




Park miniatur...



...i bunkry w „Wilczym Szańcu”.



Trochę opowieści o historii tego miejsca...





...jeszcze tylko szybkie, pamiątkowe zdjęcie...



...i jedziemy dalej.



...ponownie nad jezioro Mój. Na pole biwakowe „Czarci kamień”...



Tu ostatnia opowieść o ołtarzu ofiarnym pogańskich Bartów, którym zapewne był kamień...



...i czas wracać. Robi się ciemno...

Czy się podobało?



Sadząc po minach, to na pewno tak.

Czy jeszcze gdzieś pojedziemy?

Oczywiście. Zawsze....

Jeżeli tylko będą chętni...

Rajd przygotował, przeprowadził oraz relację przedstawił

Andrzej Sienkiewicz /czyli ja/